



Wyjdźmy na spotkanie Jezusowi!
On otwiera nam drzwi do szczęścia.

Jezus i złoczyńca

Zły łotr jest moim bratem. Podobnie jak tłum, wie, co uczynił Jezus w czasie swej publicznej działalności. Nie brakuje mu wiary, ale jest pełen gniewu: Jezus może ich wybawić, ale tego nie czyni! Czyż nie taka jest właśnie nasza postawa wobec zła? Czyż wobec cierpienia, niesprawiedliwości nie mówimy spontanicznie do Wszechmogącego Pana, by nie pozostawał

bezczylny, by dokonał cudu? A nasza prośba – podobnie jak jego – staje się zniewagą. [...] ⁽¹⁾

Jezus nie umarł samotnie. Został stracony publicznie wraz z dwoma innymi skazańcami. Jego nieprzyjaciele myśleli, że jeszcze bardziej Go upokorzą, gdy potraktują Go jak zwykłego skazańca, umieszczając Go pośród nich. Wokół

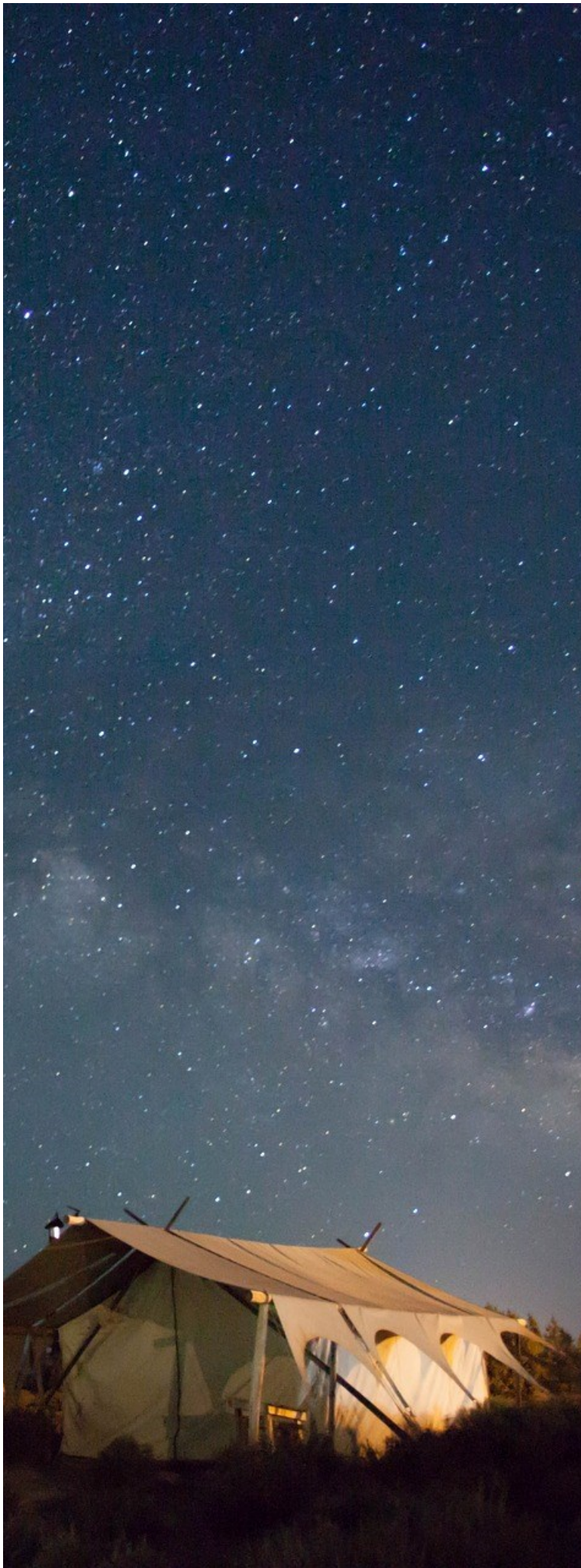


znajdował się niewielki tłum przeciwników, którzy sądzili, że odnieśli zwycięstwo i szydzili z Niego. Byli również ci dwaj przestępcy. Św. Jan sprecyzuje: „było dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezus”. [...]

On a mis Jésus au milieu comme s'Umieszczono Jezusa pośrodku, jakby to On był „szefem bandy”. Nad Jego głową pojawił się napis zgodny z ówczesnym prawem, obwieszczający motyw Jego skazania. Jego treść jest formą zemsty Piłata na tych Żydach, którzy wymusili na nim wyrok. K a z a ł n a p i s a ć: „ K r ó l żydowski” [...]

Rozważając Ewangelię o kobiecie cudzołożnej, św. Augustyn zauważa, że nędza spotyka się z miłosierdziem. W dialogu między Jezusem a Dobrym Łotrem dzieje się podobnie. Nędza tego człowieka spotyka się z miłosierdziem Zbawiciela.

„Dzisiejsza katecheza jest poświęconą siódmemu Błogosławieństwu, mówiącemu, że ci, „którzy wprowadzają pokój”, będą nazwani synami Bożymi. Cieszę się, że wypada ona zaraz po święcie Wielkanocy, bo pokój Chrystusa jest owocem Jego śmierci i zmartwychwstania, jak głosi czytanie ze św. Pawła, którego wysłuchałismy. A by z r o z u m i e ć t o



Bł o g o s ł a w i e ń s t w o , t r z e b a
wytłumaczyć sens słowa „pokój”,
który może być źle rozumiany lub
niekiedy banalizowany.

Musimy rozróżnić dwie koncepcje
pokoju: pierwszą jest idea biblijna,
gdzie pojawia się przepiękne słowo
shalom (shalom), wyrażające
obfitość, rozkwit, dobrobyt. Kiedy
po hebrajsku życzy się komuś
shalom, życzy mu się życia
pięknego, pełnego, pomyślnego,
lecz również w zgodzie z prawdą i
sprawiedliwością, które znajdują
spełnienie w Mesjaszu, księciu
pokoju (por. Iz 9, 6; Mi 5, 4-5).

Jest też drugi sens, bardziej
rozpowszechniony, zgodnie z
którym słowo „pokój” rozumiane
jest jako rodzaj wewnętrznego
spokoju — jestem spokojny,
znalazłem pokój. Jest to koncepcja
nowoczesna, psychologiczna i
bardziej subiektywna.

Uważa się powszechnie, że pokojem
jest wyciszenie, harmonia,
wewnętrzna równowaga. Ten sens
słowa „pokój” jest niekompletny i
nie może być absolutyzowany,
ponieważ w życiu niepokój może
być ważnym momentem
rozwoju. Często to Pan
zasiewa w nas niepokój,
byśmy wychodzili Mu



naprzeciw, żeby Go znaleźć. W tym sensie jest to ważny moment rozwoju; podczas gdy może się zdarzyć, że wewnętrzny spokój jest przejawem oswojonego sumienia, a nie prawdziwego odkupienia duchowego.

Niejednokrotnie Pan musi być „znakiem sprzeciwu” (por. Łk 2, 34-35), burząc nasze fałszywe pewniki, by nas doprowadzić do zbawienia. I wówczas wydaje się, że nie mamy pokoju, ale to Pan kieruje nas na tę drogę, byśmy doszli do pokoju, który On nam da.

W tym miejscu musimy przypomnieć, że Pan pojmuje swój pokój jako pokój inny od ludzkiego, światowego, kiedy mówi: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję” (J 14, 27). Pokój Jezusa jest innym pokojem, różniącym się od światowego.

Zapytajmy się: jak daje pokój świat? Jeśli myślimy o konfliktach

zbrojnych, to wojny kończą się, na ogół, na dwa sposoby — porażką jednej ze stron lub traktatem pokojowym. Możemy jedynie życzyć sobie i modlić się, aby wybierana była zawsze ta druga droga. Musimy jednak brać pod uwagę fakt, że historia jest niekończącą się serią traktatów pokojowych naruszanych przez kolejne wojny lub przez przeobrażanie się tychże wojen w inne formy, bądź przenoszenie w inne miejsca.

Również w naszych czasach wojna „w kawałkach” toczona jest w różnych sceneriach i na różne sposoby (por. homilia na cmentarzu -pomniku w Redipuglia, 13 września 2014; homilia w Sarajewie, 6 czerwca 2015; przemówienie do Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych, 21 lutego 2020). Musimy mieć przynajmniej podejrzenie, że w ramach globalizacji, opartej przede wszystkim na

interesach ekonomicznych lub finansowych, „pokój” jednych odpowiada „wojnie” innych. A to nie jest pokój Chrystusowy!

Jak natomiast „daje” swój pokój Pan Jezus? Słuchaliśmy słów św. Pawła, który mówił, że pokój Chrystusa polega na tym, by „obie części [ludzkości] uczynić jednością” (por. Ef 2, 14), znieść wrogość i pojednać. A drogą do dokonania tego dzieła pokoju jest Jego ciało. On bowiem jedna wszystko i zaprowadza pokój przez krew swego krzyża, jak mówi Apostoł w innym miejscu (por. Kol 1, 20).

I teraz pytam, wszyscy możemy zapytać: kim są zatem ci, którzy „wprowadzają pokój”? Siódme Błogosławieństwo jest najbardziej aktywne, wyraźnie wskazuje na działanie; użyte w nim słowa nawiązują do słów użytych w pierwszym wersecie Biblii, który mówi o stworzeniu, i wskazuje na inicjatywę i pracowitość. Miłość ze swej natury jest twórcza — miłość jest zawsze twórcza — i zabiega o pojednanie za wszelką cenę. Nazywani są synami Bożymi ci, którzy nauczyli się sztuki pokoju i ją praktykują, wiedząc, że nie ma pojednania bez daru własnego życia i że o pokój trzeba zabiegać





L'AMOUR est inventif jusqu'à l'infini

z a w s z e i w k a ż d y c h okolicznościach. Zawsze i w każdych okolicznościach — nie zapominajcie o tym! Tak należy o niego zabiegać. Nie jest to dzieło niezależne, owoc indywidualnych zdolności, jest to przejaw łaski otrzymanej od Chrystusa, który jest naszym pokojem i za którego sprawą jesteście dziećmi Bożymi.

Prawdziwy szalom i prawdziwa równowaga wewnętrzna płyną z pokoju Chrystusa, który pochodzi z Jego krzyża i rodzi nową ludzkość, wcieloną w nieskończoną rzeszę świętych kobiet i mężczyzn, pomysłowych, kreatywnych, którzy wynajdywali wciąż nowe drogi miłości. Święci i święte, którzy wprowadzają pokój. To życie na

miarę dzieci Bożych, które przez krew Chrystusa szukają i odnajdują swoich braci, jest prawdziwym szczęściem. Błogosławieni, którzy idą tą drogą. ⁽²⁾

**Rozsiewanie pokoju
wokół nas jest
świętością.**

(1) <http://dominicainsmontpellier.fr/il-ny-a-pas-de-fleurs-sans-amour/>

(2) AUDIENCIA GENERALNA PAPIEŻA FRANCISZKA – Środa,
15 kwietnia 2020

Modlitwa

Panie, zaprowadź w nas pokój. Nie jako rozejm czy kompromis, ale jako zwycięstwo nad naszą słabością i rozdarciem. Pojednani sami ze sobą wyruszymy wraz z innymi i będziemy walczyć z całych sił przeciwko przywilejom, wyzyskowi i nieporządkom, bo nie ma pokoju bez sprawiedliwości. Nie ma go także bez miłości, bez szacunku dla drugiego człowieka bez względu na jego pochodzenie, zamożność czy rasę. Wyzwalając nas od wszelkiej złości, czyniąc niezdolnymi do pogardy, uczyni nas, Panie, ludźmi Pojednania.

(Gilbert Cesbron)